

Sygn. akt III KK 164/20

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.)

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2020 r.,

sprawy **M. S.**

skazanego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,

z powodu kasacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 5 września 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. akt XI K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B., wyrokiem z 18 kwietnia 2019r., skazał M. S. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo określone w art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, orzekając nadto na podstawie art. 70 ust. 4 tej ustawy od oskarżonego nawiązkę w kwocie 3000 zł, oraz uniewinnił go od popełnienia czynów określonych w art. 245 k.k. i w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 245 k.k. Sąd Okręgowy w B. – po rozpoznaniu w dniu 5 września 2019r. apelacji prokuratora (co do kary) i obrońcy (co do winy) – zmienił pierwszoinstancyjny wyrok przez wymierzenie oskarżonemu obok kary pozbawienia wolności kary grzywny w

ilości 100 stawek dziennych, każda w wysokości 50 zł, a w pozostałej części utrzymał go w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca, podnosząc cztery zarzuty rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego. W konsekwencji domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku (w części odnoszącej się do skazania) i przekazania sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy w B. w pisemnej odpowiedzi na kasację zażądał jej oddalenia jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się niezasadna – i to w stopniu oczywistym.

Respektując granice rozpoznania kasacji, o których mowa w art. 536 k.p.k., oraz odwołując się do wyłożonej w prokuratorskiej odpowiedzi na kasację argumentacji (jej powtarzanie byłoby zbyteczne, a więc w jakimś sensie nieracjonalne), Sąd kasacyjny stwierdził, że w toku postępowania apelacyjnego nie miało miejsca jakiekolwiek naruszenie prawa wskazane przez obrońcę. Za celowe uznał jedynie zwięzłe skomentowanie dwóch grup zagadnień, którym skarżący starał się nadać szczególną wagę.

Po pierwsze – warto przypomnieć, że w myśl art. 433 § 1 k.p.k. kontrola odwoławcza poza granicami zaskarżenia, a także - w razie ich wskazania – poza granicami zarzutów, odbywa się tylko w wypadkach przewidzianych w art. 435 k.p.k., art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Takie wypadki w niniejszej sprawie nie wystąpiły. Z całym naciskiem trzeba odnotować, że obrońca M. S. nie pominął w apelacji żadnego uchybienia Sądu *a quo* z katalogu względnych przyczyn odwoławczych, którego zaistnienie nakazywałoby uchylenie wyroku, bowiem utrzymanie go w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Zatem pogląd o naruszeniu art. 440 k.p.k. był ewidentnie chybiony.

Po drugie – Sąd Okręgowy w B. nie uchybił w żadnym stopniu art. 433 § 2 k.p.k., skoro rozważył wszystkie wnioski i zarzuty sformułowane w apelacji obrońcy. Nie tylko odniósł się do nich (to aspekt formalny), ale dokonał prawidłowej merytorycznej oceny tych zarzutów (to aspekt merytoryczny). W sposób wyjątkowo staranny, wszechstronny i wyczerpujący wykazał, że ocena relacji świadków –

głównie tych mających kluczowe znaczenie, to jest M. S. i N. F. – nie była ani stronicza, ani dowolna. Nie ulegało wątpliwości, że podstawą faktyczną wyrokowania były wszystkie okoliczności (dowody) ujawnione w toku rozprawy głównej. Uwagi Sądu odwoławczego nie uszła również kwestia zaniechania przez Sąd pierwszej instancji starań o przesłuchanie D. T. , którego miejsce pobytu nie było znane; trafnie Sąd *ad quem* zwrócił uwagę, że obrońca na rozprawie głównej wyraźnie zrezygnował z przeprowadzenia tego dowodu. Tajemnicą skarżącego pozostanie powód wysunięcia tezy o naruszeniu zakazu *reformationis in peius*. Autor kasacji najwyraźniej wskazał uchybienie z art. 434 § 1 k.p.k. wyłącznie instrumentalnie, ponieważ wbrew art. 426 § 1 k.p.k. w ogóle nie podał, na czym ono polegało.

W tym stanie rzeczy Sądowi Najwyższemu nie pozostawało nic innego, jak tylko oddalić kasację w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k., a kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążyć skazanego na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.